

KONFERENCJA: „Trwajcie mocni w wierze”

LIPIEC 2015

1 J 5,4–5; Łk 8,48; Mt 17,19–20

Wiara – czym jest wiara?

Wiara otwiera nas na świat niewidzialny. Ten świat jest. Jest to coś, w co wierzę, choć nie widzę. Czuję, ale nie widzę. To coś jest. Ktoś jest. Jest Bóg. Fundamentem naszego życia chrześcijańskiego jest wiara, nadzieja i miłość. Te trzy cnoty określają nasz stosunek do Boga, do siebie i do ludzi, do świata. Pierwszą konferencję poświęcam wierze.

„Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1). Nie widzimy, a są. Nie wszystko da się widzieć, nie wszystko da się pojąć, zmierzyć, ogarnąć umysłem, sercem. Bóg jest. Jest nieogarniony, niepojęty. Przekracza nasze możliwości poznawcze. Św. Paweł mówi na Aeropagu: **„W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”**. Kiedyś trochę interesowałem się geometrią, wymyśliłem sobie, że Bóg to kula, której promień, czyli r = nieskończoność. I tak bardzo pasowało mi to do słów Pawła: „w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”. Bóg jest nieskończony – ale jest osobowy – nie jest przestrzenią, energią, kosmosem. Bóg jest wspólnotą Trzech Osób: Ojciec, Syn i Duch Święty. Wiara to nie tylko przekonanie, że Bóg jest. Wiara to relacja z Bogiem. **Ja mam relację z Bogiem – to jest wiara.**

Papież Benedykt XVI, mówiąc o wierze, wskazał: „Wiara polega na głębokiej, osobistej relacji z Chrystusem, relacji opartej na miłości Tego, który nas pierwszy umiłował aż do całkowitej ofiary z siebie”. Tak więc wiara to nie tylko odczucie, że ktoś jest, że jest Bóg. Wiara to relacja z Chrystusem oparta na zaufaniu, na miłości: On pierwszy nas umiłował. Pamiętasz słowa Jana Pawła II: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”? A w Apokalipsie sam Jezus mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę” (Ap 3,20). Wiara to otwarcie się na relację z Jezusem. To tak jak Zacheusz, który z radością przyjął Jezusa do swojego domu. Jezus potem mówi: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu” (Łk 19,10). Wiara to relacja osobowa – Jezus i ja. Relacja głęboka, oparta na zaufaniu, miłości. On – Jezus, pierwszy nas umiłował, życie swoje za nas oddał. Ta relacja ma stawać się coraz głębsza przez różne, nawet trudne, doświadczenia. Ta relacja ma stawać się przyjaźnią. On – Jezus, mówi do nas: Jesteś moim przyjacielem. To On wychodzi do nas z przyjaźnią – tak nas przyjmuje, tak nas traktuje. Dlatego modlitwa jest podstawowym i głównym wymogiem wiary. Nie można mówić, że ktoś wierzy, a się nie modli, nie ma czasu na modlitwę. Kto się nie modli, nie wierzy. Może wie, że jest Bóg, ale to za mało. Nawet diabeł wie o tym, że jest Bóg. **Jaka jest twoja modlitwa, taka jest twoja wiara – czyli relacja z Jezusem.** Modlitwa to nie recytacja formułek, ale bycie z Jezusem w bliskości, adoracji, trwaniu w obecności. Człowiek wiary musi uznać modlitwę za priorytet – coś najważniejszego. Nie mogą zaprzestać się modlić. A nawet wszystko powinno stawać się modlitwą, powinno być przeniknięte duchem modlitwy. Jest to modlitwa nieustająca. Modlitwa jest darem Boga, ale jest sztuką, umiejętnością, której trzeba się uczyć. Są w nas i wokół nas różne przeciwności modlitwy – ale trzeba o tym wiedzieć i troszczyć się, aby modlitwa w nas rosła, a nie malała, nie karłowaciała. Nasza przyjaźń z Jezusem rodzi radość i miłość do ludzi, daje wolność serca i człowiek taki może obdarzać ludzi przyjaźnią – jest po prostu wobec ludzi życzliwy. To jest ważne, bo żyjemy w świecie wielkiej wspólnoty ludzkiej – ale ludzie czują się samotni, często są odgradzeni jedni od drugich, boją się innych, są nieufni. Jest w nich dużo lęku. Człowiek wiary, człowiek przyjaźni z Jezusem, wychodzi do ludzi z przyjaźnią – jest życzliwy, przyjazny, radosny.

Papież Benedykt XVI mówi o wierze w wymiarze poznawczym – rozumowym: „Každy chrześcijanin winien konfrontować własne poglądy ze wskazaniami Ewangelii i tradycji Kościoła, aby dochować wierności słowu Chrystusa, nawet gdy jest ono wymagające i po prostu trudne do zrozumienia. Są dziś osoby lub środowiska, które odchodzą od tej tradycji, chciałyby zafałszować słowo Chrystusa i usunąć z Ewangelii prawdy według nich zbyt niewygodne dla współczesnego człowieka. Usiłuje się stworzyć wrażenie, że wszystko jest względne, że również prawdy wiary zależą od sytuacji historycznej i od ludzkiej oceny. Tylko cała prawda pozwoli przylgnąć do Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia”. Tak więc wiara to również zbiór prawd, tzw. credo, które wypowiadamy w

modlitwie. Całe credo. Nie można czegoś wykluczyć, ująć. Trzeba też intelektualnie poznawać to, w co wierzymy – wiara wymaga zrozumienia. Jest jeden Bóg, jest w Trzech Osobach. Mówimy „Wierzę w Ojca” – mam relację z Ojcem. Bóg jest moim Ojcem – Abba, Tatusz – ufam Mu, nie lękam się, On jest Ojcem miłosiernym. Takiego Boga ukazuje nam Jezus. Jest Syn Boży – Jezus z Nazaretu – Mesjasz – Chrystus – Bóg-Człowiek. Moja relacja z Nim. Jest Duch Święty – Paraklet – Duch Prawdy – zstąpił na apostołów, jest obecny w Kościele i działa w nas. „Wierzę w Kościół” – Kościół nie jest tylko zbiorowiskiem ludzi albo kastą kleru. Ta zbiorowość ludzka, wspólnota jest realnie przeniknięta obecnością Ducha Świętego. Nie można Kościoła postrzegać i oceniać w kategoriach socjologiczno-technicznych. Tak niestety Kościół postrzegają poganie i często z takim wizerunkiem Kościoła spotykamy się w mediach. Tymczasem Kościół jest Ludem Bożym pielgrzymującym przez świat, doczesność, do Domu Ojca. Jest wspólnotą ludzi, przenikniętą obecnością Ducha Świętego, jest wspólnotą świętych grzeszników. **Ważne jest, aby pogłębiać intelektualny wymiar wiary.** Temu służą konferencje, różne rekolekcje i formacja we wspólnocie, również odpowiednia lektura. Tu polecam szczególnie Katechizm Kościoła Katolickiego. Jest to usystematyzowana wykładnia wiary. Tam jest wszystko. Warto, a nawet powinniśmy, mieć tę książkę i czytać ją – zgłębiać. Oczywiście jest wiele dobrych książek, które pozwalają nam głębiej poznać chrześcijaństwo. Wiara jest integralna w wymiarze prawd, tzn. że nie można odrzucić jakiegoś aspektu, jakiejś prawdy, bo wtedy wchodzi się w stan herezji – błędnowierstwa, i wszystko się wali. Szczególnie ważna jest wiara w Zmartwychwstanie Jezusa i nasze zmartwychwstanie po śmierci, czyli w nieśmiertelność. Życie nie kończy się z chwilą śmierci – przechodzi w inny wymiar, inny stan. Prawda o Bóstwie Chrystusa, o zbawieniu – to są podstawowe prawdy, w które trzeba wierzyć, które trzeba poznawać i zgłębiać. To jest bardzo ważne, ponieważ w naszym społeczeństwie krążą różne fałszywe poglądy na temat wiary, zabobony – to może budzić różne wątpliwości.

Wreszcie, Benedykt XVI mówi: „Przeżywać własną wiarę jako relację miłości do Chrystusa znaczy również być gotowym do rezygnacji ze wszystkiego, co stanowi zaprzeczenie Jego miłości”. Tu chodzi o praktykowanie wiary w naszym postępowaniu, w naszym życiu, chodzi o styl życia. Tu chodzi o to, aby rozróżnić zło od dobra i wykluczyć ze swojego życia grzech. W Pierwszym Liście św. Piotra rozdz. 1, wersety 13-15 czytamy: **„Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu bądźcie trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Bądźcie jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór świętego, który was powołał”.** Trzeba wykluczyć postępowanie niegodne wiary – to wszystko określa prawo Boże, tzn. Dekalog. Trzeba nieraz dokonać pewnych cięć, wyrzeczeń, aby iść za Jezusem Chrystusem. Katechizm Kościoła Katolickiego w trzeciej części mówi o życiu chrześcijańskim w Duchu Świętym. Jak konkretnie ma postępować chrześcijanin, który uwierzył w Jezusa Chrystusa i przyjął dar zbawienia. Ef 4,17-24: **„To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, umysłem pogrążonym w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca. Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuście, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste. Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości”.**

Wiara dokonuje cięć w życiu człowieka. Gdy budzi się w nas żywa wiara, często zmieniamy środowisko – już nie możemy w danym towarzystwie przebywać. Albo oni nas odrzucają – uznają nas za dziwnych, nawiedzonych, albo my uznamy, że przebywanie z nimi prowadzi do grzechu, wprowadza chaos, niepokój w nas, sprawia, że czujemy się brudni. Trzeba odejść i nie żałować. Trzeba nieraz zrezygnować z pewnych zajęć, np. ćwiczenia jogi, chodzenia do pubu, wchodzenia na strony pornograficzne. Odkrywamy, że to nie jest dla nas, że to nie prowadzi do dobra. Doświadczamy wtedy uwolnienia – bo okazuje się, że to towarzystwo, ta praca, ten świat wirtualny były jakąś niewolą, która zaspokajała naszą pożydlwość. Cały styl życia hedonistyczny, jaki panuje w świecie, już nie jest dla nas, natomiast dla nas jest styl życia ewangeliczny – bardzo twórczy, piękny i czysty – to jest to, czego tak naprawdę pragnie człowiek. W starożytnym Kościele, gdy katechumeni przygotowywali się do chrztu, pilnie im się przyglądano, jak zmienia się ich życie, musieli zweryfikować swoje życie pod względem wykonywania zawodu – pracy. Był spis prac i umiejętności, które były wykluczone przez chrześcijański *modus* życia. Katechumen musiał się przekwalifikować, aby iść za Jezusem i być dopuszczonym do chrztu.

Wiara jako charyzmat to dar Ducha Świętego, który służy dla powstawania dobrych dzieł. Rodzą się jakby z niczego, przez to, że jesteśmy oddani Bogu, zawieramy Mu i odważnie czynimy rzeczy prawie niemożliwe. Człowiek czyni wtedy rzeczy wielkie, nie dysponując odpowiednimi środkami, coś powstaje z niczego, tzn. z wiary. Ten dar, charyzmat wiary mieli tacy ludzie jak o. Maksymilian Kolbe, ks. Franciszek Blachnicki, Matka Teresa z Kalkuty, o. Pio. Ale ten dar jest w każdym z nas. Wsłuchując się na modlitwie wewnętrznej w głos Boga, możemy usłyszeć wezwanie, możemy otrzymać jakąś misję, jakieś zadanie do wykonania, związane z rzeczywistością królestwa Bożego. Gdy coś takiego się dzieje, Bóg daje łaskę, że jest to możliwe do wykonania. Trzeba po konsultacji z kierownikiem duchowym odważnie działać w wierze. I tak jest, że w naszym życiu Duch Święty chce nas prowadzić i działać przez nas, że czynimy rzeczy przekraczające nasze naturalne możliwości, a więc jest to wiara w działaniu – **wszyscy jesteśmy wezwani, aby czynić rzeczy, które wydają się trudne lub niemożliwe.**

Mówiąc o wierze, trzeba powiedzieć, że jest rzeczywistością dynamiczną, podlega prawu rozwoju. Dużo ludzi ochrzczonych doświadcza kryzysu wiary. Może być on spowodowany odejściem od Boga i praktyk religijnych poprzez doświadczenie dnia codziennego, jak mówi Jezus: troski doczesne i ułuda bogactwa tak nas pochłaniają, że perspektywa życia wiary staje się nierzeczywistością. Świat doczesny, praca, pieniądze, kariera, przyjemności są codziennym chlebem naszego życia. Często kryzys wiary jest związany z doświadczeniem cierpienia, uwikłania się w grzech – zniewolenie, środowisko niewierzących. Kryzys może mieć charakter intelektualny – wątpliwości w zrozumieniu prawd wiary. Dlatego potrzebne jest nowe doświadczenie Boga spowodowane wydarzeniem ewangelizacyjnym. Może to być Kurs Alfa, Kurs Filip, jakieś rekolekcje ewangelizacyjne. **My, którzy jesteśmy we wspólnocie ewangelizacyjnej, jesteśmy świadkami Jezusa i w naszej wrażliwości powinniśmy w swoim środowisku rozpoznawać ludzi, którzy doświadczają kryzysu wiary, są oddaleni od Boga.** Naszą modlitwą i świadectwem mamy przyczynić się do ich nawrócenia. W naszym życiu też pojawiają się kryzysy i dlatego powinniśmy szukać pomocy w sakramencie pokuty, rozmowie z duszpasterzem, kierownikiem duchowym, animatorem czy pasterzem wspólnoty. Odcięcie się, zamknięcie w sobie, ucieczka nie są dobrym rozwiązaniem – kryzys się pogłębia. Kryzys jest dla nas szansą rozwoju wiary. Wszyscy uczniowie Jezusa w swojej drodze życiowej doświadczali różnych przeżyć, prześladowań, cierpień, niezrozumienia. Jezus nie obiecał nam łatwego życia, ale mamy podążać za Nim, niosąc swój krzyż, naśladując Go, wiedząc o tym, że te same cierpienia i prześladowania, które Jego spotkały, będą naszym udziałem. Św. Jakub pisze tak: **„Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków” (Jk 1,2-4).**

PLAN SPOTKANIA

1. Uwielbienie (15 min.):

pieśń do Ducha Świętego:

- „Duchu Święty wołam przyjdź...”

Elementy uwielbienia:

- **Ps 67**
- „Ja wierzę, że to Jezus”
- **Śpiew w językach - uwielbienie**
- *1 J 5,4-5 „Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat...”*
- „Święte Imię Jezus...”
- **Uwielbienie litanijne**
- „Jezu jesteś Królem”

2. Dzielenie

- Co Jezus zrobił dla mnie? Co ja zrobiłem dla Jezusa?

3. Pieśń: „Szukajcie wpierw królestwa Bożego...”

4. Słowo Boże:

Hbr 11,1 – 12,3

5. Konferencja (odsłuchać nagrania)

6. Pogłębienie:

- Twoja relacja z Jezusem a twoja modlitwa – świadectwo.
- Twoje kryzysy wiary. Jak sobie z nimi poradziłeś?
- W jaki sposób pogłębiasz swoją wiarę – co ostatnio czytałeś z dziedziny wiary i duchowości?

7. Modlitwa dziękczynna

- Pieśń: „Jak dobrze jest dziękować Ci Panie...”
- Dziękczynienie spontaniczne, litanijne

8. Prośby i modlitwa wstawiennicza (15-20min.)

- Pieśń: „Jezu, Tyś jest światłością mej duszy”
- Prośby: modlitwa za chrześcijan prześladowanych na świecie
o odwagę dawania świadectwa.....
za przebywających na rekolekcjach Wody Życia.....
za nieprzyjaciół Kościoła.....
za rządzących państwami (za nowego prezydenta Polski).....
za uczniów Chrystusa, którzy załamali się w wierze....
za środowisko w którym żyjemy (OIKOS).....
za konkretną osobę, która jest na celowniku naszej codziennej modlitwy.....
za osobę po prawej ręce, która jest na spotkaniu wspólnoty.....
- Można pomodlić się wstawienniczo za osoby doświadczające kryzysu wiary.....

9. Modlitwy na zakończenie

- Modlitwa w intencji ewangelizacji – Jezu Jedyny Pasterzu...
- Ojciec nasz... (*wszyscy trzymają się za ręce, twarzami są zwróceni na zewnątrz*)
- Benedykcja (*robimy krzyżyki na czołach ze słowami – Jezus Ciebie kocha, albo niech Cię Pan błogosławi i strzeże*)

Ogłoszenia

- Proszę przeczytać z Katechizmu Kościoła Katolickiego cz. I „Wyznanie wiary” dział 1 (punkty 26 – 183).
- Zapisy na rekolekcje wrześniowe w Tatrach (30.08-6.09.) u Justyny Pawłowskiej – już coraz mniej miejsc!
- Rekolekcje dla animatorów 9-11.10 w Kaniach Helenowskich – zarezerwuj sobie czas i zapisz się u Justyny Domradzkiej.